

## **Orientacja seksualna i tożsamość płciowa**

Na podstawie tekstu Wendy Sanford

Związki z kochanymi osobami są nieodłączną częścią naszego życia. Jeżeli obejmują również relacje seksualne, mogą być źródłem energii, oparcia i wolności. Czasami stanowią jednak także przyczynę kłopotów i frustracji, ponieważ wiążą się z nimi kwestie władzy i wrażliwości, zaangażowania i ryzyka. Większość z nas chce i potrzebuje bliskości, więc nawet po nieudanym związku, mimo ran i rozczarowań, próbujemy od nowa.

W tym rozdziale przyglądamy się bliżej pojęciu płci oraz orientacji seksualnej. Jaka jest nasza płeć? Co dają nam związki seksualne? Co możemy zrobić, żeby stały się bliższe naszym oczekiwaniom? Co jest szczególnego w związkach seksualnych z mężczyznami? A z kobietami? Co robić, żeby lepiej zrozumieć naszą seksualność i bardziej się nią cieszyć? W jaki sposób możemy zmieniać te ludzkie postawy, które odrzucając wszelką odmiennność, ranią nas i powstrzymują przed swobodnym kochaniem siebie i innych?

W poniższych prologach poruszone zostaną zagadnienia orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Są to dwa osobne tematy, które ściśle się ze sobą wiążą i wpływają na nasz stosunek do samych siebie i do innych ludzi, w szczególności do tych, których kochamy.

### **Prolog I: Orientacja seksualna a zachowania seksualne**

Orientacja psychoseksualna to wewnętrzne, głębokie pragnienie zaspakajania swoich potrzeb psychicznych (miłości, bliskości, intymności, bezpieczeństwa, zaufania) oraz potrzeb fizycznych (seksualnych) poprzez tworzenie związków z drugą osobą. W zależności od kierunku orientacji takie związki mogą tworzyć kobiety z mężczyznami – orientacja heteroseksualna; kobiety z kobietami oraz mężczyźni z mężczyznami – orientacja homoseksualna. Biseksualność natomiast to gotowość do tworzenia związków zarówno z kobietami, jak i z mężczyznami. W trakcie całego życia, zdobywając kolejne doświadczenia, możemy odkrywać coraz to nowe obszary naszej orientacji seksualnej. Czasami wywołuje to sprzeczne odczucia: z jednej strony lęk i poczucie winy, z drugiej natomiast zaciekawienie i przekonanie, że mamy do czynienia z pozytywnym doświadczeniem. Przez wiele lat możemy

tworzyć związki z mężczyznami, gdy nagle, w wyniku pewnych sytuacji w naszym życiu, decydujemy się na bycie z kobietą – i odwrotnie.

Z całą pewnością orientacja nie jest kwestią wyboru, tzn. nie można wybrać, czy będzie się osobą homo-, bi- czy heteroseksualną. Orientacja nie musi być realizowana (tzn. nie trzeba mieć partnerów ani zachowań seksualnych), aby czuć się osobą homo-, bi- czy heteroseksualną. Jednak większości związków towarzyszą zachowania seksualne (masturbacja, aktywność partnerska, fantazje i sny erotyczne). I tutaj pojawia się szereg możliwości. Na przykład kobieta uważająca się za osobę heteroseksualną może mieć fantazje na temat seksu z kobietą, mimo że tych fantazji nigdy nie zrealizuje. Ludzkie zachowania seksualne są bardzo różnorodne i nie definiują naszej orientacji w sposób jednoznaczny. Jednak doświadczenie większości populacji wsparte obowiązującym w społeczeństwie systemem wartości sprawia, iż normą jest heteroseksualność. Przyzwyczailiśmy się do tego, że wszyscy wokół są tacy sami, czyli heteroseksualni. Tradycyjne myślenie o orientacji psychoseksualnej definiuje homoseksualizm i wszelkie odstępstwa od heteroseksualnej normy jako zachowania niezdrowe, które powinny podlegać leczeniu, mimo że Światowa Organizacja Zdrowia wykreśliła homoseksualność ze spisu chorób psychicznych. Stanowisko kościoła katolickiego jest jednoznaczne – osobom homoseksualnym należy się szacunek, jakim obdarzamy każdą istotę ludzką, jednak „zachowania homoseksualne” nie znajdują akceptacji. Oznacza to, że osoba homoseksualna może odnaleźć wsparcie w kościele katolickim, jeśli nie realizuje w żaden sposób swoich preferencji, wyraża niechęć do własnej orientacji, czy też chce się poddać terapii.

W czasach coraz intensywniejszych przemian obyczajowych wiele kobiet i wielu mężczyzn wychodzi poza tradycyjną definicję orientacji seksualnej i z większą swobodą decyduje o wyborze partnerów seksualnych. Coraz więcej kobiet utrzymujących stosunki seksualne z innymi kobietami otwarcie się do tego przyznaje, podczas gdy niektóre, po kilkunastu latach bycia lesbijkami, rozpoczynają związki z mężczyznami. Podczas tych zmian i wyborów dochodzi do ponownego zdefiniowania siebie i swojej seksualności, do odkrywania nowych obszarów orientacji seksualnej. Ponad 50 lat temu badania przeprowadzone przez Alfreda Kinseya wykazały, że pewna część ludzi odczuwa pociąg seksualny zarówno do mężczyzn, jak i kobiet, a większość osób w ciągu życia doświadcza wielu zachowań seksualnych powszechnie uznawanych za nienormalne. Co więcej – wiele osób takie zachowania aprobuje. Wyniki badań naukowych nie zmieniły jednak sposobu postrzegania lesbijek, gejów, biseksualistów czy transseksualistów – mniejszości seksualne są ciągle ofiarami żartów i docinków, są też powszechnie obrażane i wyśmiewane.

*Kiedy miałam siedem czy osiem lat, moją najlepszą przyjaciółką była Gośka. Bardzo się lubiłyśmy i spacerowałyśmy, obejmując się. Jej starsza siostra powiedziała nam, żebyśmy tak nie robiły, bo wyglądamy jak lesbijki. Więc zamiast tego trzymałyśmy się za ręce. Wtedy moja mama ostrzegła mnie, że pojawiając się ciągle z jedną przyjaciółką, narażam się na to, że zostanę posądzona o bycie lesbijką. Pamiętam, że byłam zaskoczona i urażona.*

Mniejszości seksualne często są przedstawiane za pomocą stereotypów, czyli uogólnionych, fałszywych opisów wyglądu, zachowania, czy też sposobu mówienia. Zwykle nie mają one nic wspólnego z rzeczywistością. Dwa są szczególnie rozpowszechnione. Pierwszy mówi o tym, że osobę homoseksualną można rozpoznać „na pierwszy rzut oka”. Tymczasem zdecydowana większość gejów i lesbijek wygląda i zachowuje się w taki sposób, że ani przez chwilę nie zastanawiamy się, jakiej płci są ich partnerzy seksualni. Drugi – najbardziej obraźliwy – uznaje, że wszyscy mężczyźni homoseksualni to pedofile. Pedofilia to głębokie zaburzenie polegające na tym, że osoba nim dotknięta zaspakaja swoje potrzeby seksualne tylko poprzez kontakt z dzieckiem. Zaburzenie to nie ma jednak nic wspólnego z orientacją seksualną.

W naszej kulturze wciąż obecne są strach i nienawiść do homoseksualizmu u siebie i innych. Te pełne wrogości postawy określa się mianem homofobii. Jest to niczym nieuzasadniony, irracjonalny lęk przed wszystkim, co homoseksualne, i nienawiść do osób homoseksualnych. Homofobia krzywdzi nas wszystkie, niezależnie od tego, czy jesteśmy hetero-, bi- czy homoseksualne. Sprawia, że bojąc się posądzenia o homoseksualizm, odrzucamy te aspekty naszej osobowości i wyglądu, które niedostatecznie pasują do tego, co tradycyjnie uznawane jest za „kobiece”. Homofobia zwraca nas przeciwko znajomym i członkom rodziny o innej niż heteroseksualna orientacji. Sprawia, że zaprzeczamy skłonnościom, które mogą być dla nas naturalne, i często powstrzymuje nas przed wyborem odpowiednich dla nas partnerów seksualnych. Powstrzymuje nas także przed publicznym przyznaniem się do przyjaźni z lesbijkami i kobietami biseksualnymi. Wprowadza podziały, cierpienie i przemoc między ludźmi.

Homofobia naraża lesbijki i osoby biseksualne na ryzyko przemocy i dyskryminację. Heteroseksizm, instytucjonalne założenie, że heteroseksualizm jest jedyną normalną i „słuszną” orientacją, odmawia nam przywilejów prawnych, religijnych i społecznych. Pozbawiane jesteśmy możliwości zawarcia związku małżeńskiego, składania wspólnych

zeznań podatkowych i korzystania z ubezpieczenia zdrowotnego partnerki. Stajemy w obliczu dyskryminacji w pracy.

Homofobia i heteroseksizm są społecznymi narzędziami służącymi zachowaniu „tradycyjnych” form życia rodzinnego. Dlatego właśnie ukrywanie się pozostaje preferowanym i często jedynym wyjściem dla wielu ludzi o innej niż heteroseksualna orientacji seksualnej. W Polsce wiele osób homo- i biseksualnych nie ma odwagi żyć w zgodzie ze sobą, gdyż mają wiele do stracenia: związek, rodzinę, przyjaciół, pracę.

*Poznanie kilku lesbijek pomogło mi wreszcie pozbyć się homofobii. Gdy zaprzyjaźniłyśmy się, mity, które słyszałam o lesbijkach – że są męskie, mają zbyt silny lub zbyt słaby pociąg seksualny, że próbują uwieść heteroseksualne kobiety – okazały się nieprawdą. Lesbijki były zwyczajnymi ludźmi.*

*Nawet wtedy, gdy w wieku 35 lat zostałam lesbijką, odkryłam, że odczuwam silną homofobię. Czasem budziłam się po uprawianiu seksu z kobietą, którą kochałam, i przychodziło mi do głowy, że to cudowne doświadczenie, które przeżyłyśmy, było złe. Albo złościło mnie, gdy inne lesbijki ujawniały, kim są. Z czasem, powoli, zaczęłam odczuwać dumę i akceptację dla lesbijek – czyli dla siebie.*

Książka *Nasze ciała, nasze życie* jest dostępna w księgarniach w całej Polsce. Może także zostać zamówiona w biurze wydawcy: **Fundacja Współpracy Kobiet NEWW-Polska**, ul. Miszewskiego 17, 80-239 Gdańsk, Polska bądź za pośrednictwem strony internetowej [www.neww.org.pl](http://www.neww.org.pl) .  
Dodatkowe informacje: tel. 48 58 344 38 53, [neww@neww.org.pl](mailto:neww@neww.org.pl) .

Polish edition of *Our Bodies, Ourselves* is available in bookstores in Poland. You can also purchase it online from [www.neww.org.pl](http://www.neww.org.pl) or from the publisher's office: **Network of East/West Women - Polska (NEWW)**, ul. Miszewskiego 17, 80-239 Gdańsk, POLAND.  
For more information call 48 58 344 38 53 or write [neww@neww.org.pl](mailto:neww@neww.org.pl) .